Ewangelia Łukasza

Rozdział 24

**Zmartwychwstanie Jezusa**

**1**. A pierwszego dnia tygodnia, wczesnym rankiem, przyszły do grobu, niosąc wonności, które przygotowały. **2**. I zastały kamień odwalony od grobowca. **3**. A wszedłszy do środka, nie znalazły ciała Pana Jezusa. **4**. Gdy były z tego powodu zakłopotane, stało się, że oto dwaj mężowie przystąpili do nich w lśniących szatach. **5**. A gdy się zatrwożyły i schyliły twarze ku ziemi, oni rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? **6**. Nie ma go tu, ale wstał z martwych. Wspomnijcie, jak mówił wam, będąc jeszcze w Galilei, **7**. Że Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzesznych ludzi i musi być ukrzyżowany, a dnia trzeciego powstać. **8**. I wspomniały na jego słowa. **9**. I zawróciwszy od grobowca, doniosły o tym jedenastu i wszystkim pozostałym. **10**. A były to Maria Magdalena i Joanna, i Maria, matka Jakuba, i inne z nimi, które opowiedziały to apostołom. **11**. Lecz słowa te wydały im się niczym baśnie, i nie dawali im wiary. **12**. Piotr zaś, wstawszy, pobiegł do grobu i nachyliwszy się, ujrzał jedynie leżące prześcieradła, i odszedł do siebie, dziwiąc się temu, co się stało.

**Jezus ukazuje się uczniom na drodze**

**13**. I oto tego samego dnia dwaj z nich szli do miasteczka zwanego Emaus, które było oddalone o sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. **14**. I rozmawiali z sobą o tych wszystkich wydarzeniach. **15**. A gdy tak rozmawiali i nawzajem się pytali, sam Jezus, przybliżywszy się, szedł z nimi. **16**. Lecz oczy ich były zasłonięte, tak że go poznać nie mogli. **17**. I rzekł do nich: Cóż to za rozmowy, idąc, prowadzicie z sobą? I przystanęli przygnębieni. **18**. A odpowiadając jeden, imieniem Kleopas, rzekł do niego: Czyś Ty jedyny pątnik w Jerozolimie, który nie wie, co się w niej w tych dniach stało? **19**. Rzekł im: Co? Oni zaś odpowiedzieli mu: Z Jezusem Nazareńskim, który był mężem, prorokiem mocarnym w czynie i w słowie przed Bogiem i wszystkim ludem, **20**. Jak arcykapłani i zwierzchnicy nasi wydali na niego wyrok śmierci i ukrzyżowali go. **21**. A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela, lecz po tym wszystkim już dziś trzeci dzień, jak się to stało. **22**. Lecz i niektóre nasze niewiasty, które były wczesnym rankiem u grobu, wprawiły nas w zdumienie, **23**. Bo nie znalazłszy jego ciała, przyszły mówiąc, że miały widzenie aniołów, powiadających, iż On żyje. **24**. Toteż niektórzy z tych, którzy byli z nami, poszli do grobu i zastali to tak, jak mówiły niewiasty, lecz jego nie widzieli. **25**. A On rzekł do nich: O głupi i gnuśnego serca, by uwierzyć we wszystko, co powiedzieli prorocy. **26**. Czyż Chrystus nie musiał tego wycierpieć, by wejść do swojej chwały? **27**. I począwszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co o nim było napisane we wszystkich Pismach. **28**. I zbliżyli się do miasteczka, do którego zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. **29**. I przymusili go, by został, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. I wstąpił, by zostać z nimi. **30**. A gdy zasiadł z nimi przy stole, wziąwszy chleb, pobłogosławił i rozłamawszy, podawał im. **31**. Wtedy otworzyły się ich oczy i poznali go. Lecz On znikł sprzed ich oczu. **32**. I rzekli do siebie: Czyż serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił do nas w drodze i Pisma przed nami otwierał? **33**. I wstawszy tejże godziny, powrócili do Jerozolimy i znaleźli zgromadzonych jedenastu i tych, którzy z nimi byli, **34**. Mówiących: Wstał Pan prawdziwie i ukazał się Szymonowi. **35**. A oni też opowiedzieli o tym, co zaszło w drodze i jak go poznali po łamaniu chleba.

**Jezus ukazuje się apostołom**

**36**. A gdy to mówili, On sam stanął wśród nich i rzekł im: Pokój wam! **37**. Wtedy zatrwożyli się i pełni lęku mniemali, że widzą ducha. **38**. Lecz On rzekł im: Czemu jesteście zatrwożeni i czemu wątpliwości budzą się w waszych sercach? **39**. Spójrzcie na ręce moje i nogi moje, że to Ja jestem. Dotknijcie mnie i patrzcie: Wszak duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. **40**. A gdy to powiedział, pokazał im ręce i nogi. **41**. Lecz gdy oni jeszcze nie wierzyli z radości i dziwili się, rzekł im: Macie tu co do jedzenia? **42**. A oni podali mu kawałek ryby pieczonej i plaster miodu. **43**. A On wziął i jadł przy nich. **44**. Potem rzekł do nich: To są moje słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że się musi spełnić wszystko, co jest napisane o mnie w zakonie Mojżesza i u proroków, i w Psalmach. **45**. Wtedy otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Pisma. **46**. I rzekł im: Jest napisane, że Chrystus miał cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać **47**. I że, począwszy od Jerozolimy, w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętanie dla odpuszczenia grzechów. **48**. Wy jesteście świadkami tego. **49**. A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostańcie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości.

**Wniebowstąpienie Jezusa**

**50**. I wywiódł ich aż do Betanii, a podniósłszy ręce swoje, błogosławił ich. **51**. I stało się, gdy ich błogosławił, że rozstał się z nimi. **52**. A oni wrócili do Jerozolimy z wielką radością. **53**. I byli zawsze w świątyni, chwaląc Boga.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01